

Sygn. akt I C 1660/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Agnieszka Wodzińska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.*

przeciwko (...) *Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.*

o zapłatę kwoty 3 915,95 zł

I/ zasądza od strony pozwanej (...) *Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.* na rzecz strony powodowej (...) *Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.* kwotę **3 166,47 zł** (trzy tysiące sto sześćdziesiąt sześć złotych czterdzieści siedem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddała;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę **1 033,06 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV/ nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie: stronie powodowej kwotę **245,28 zł**, zaś stronie pozwanej kwotę **1 036,22 zł**, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt *I C 1660/17*

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) *Spółka Akcyjna z siedzibą we W.* wniosła

w postępowaniu upominawczym o zasądzenie od strony pozwanej (...) *Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.* kwoty 307,50 złotych wraz

z odsetkami za opóźnienie od dnia 31 lutego 2017 r. do dnia zapłaty i kwoty 3 608,45 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 31 lipca 2015 r. doszło do zdarzenia,

w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki (...) nr rej. (...). Sprawca szkody objęty był ochroną ubezpieczeniową strony pozwanej, stąd właściciel pojazdu dokonał zgłoszenia szkody bezpośrednio u niej. W wyniku postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę oraz

wypłaciła odszkodowanie. W wyniku zaś umowy cesji powodowa Spółka nabyła wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą dotąd na rzecz właściciela pojazdu. Nadto dokonała we własnym zakresie kalkulacji odszkodowania, jakie winno pokrywać niezbędne koszty przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę, w sposób zgodny z technologią zalecaną przez producenta. W wyniku tej analizy stwierdzono, iż należne odszkodowanie zostało zaniżone. Mimo złożonego przez nią pisma strona pozwana nie zmieniła swojego stanowiska i odmówiła dopłaty powyższej kwoty celem pełnej kompensaty szkody. Powodowa Spółka podała też, że poniosła koszty sporządzenia opinii technicznej w kwocie 307,50 zł. Kwota ta jest przedmiotem roszczenia względem strony pozwanej, gdyż konieczność jej wydatkowania wynikała z jej postawy i odmowy wypłaty należnego świadczenia w pełnej wysokości.

W ocenie strony powodowej koszt ten stanowi samodzielne roszczenie przysługujące jej względem pozwanej Spółki jako ubezpieczycielowi, gdyż - jak wynika ze stanowiska powszechnie akceptowanego w judykaturze - odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W niniejszej sprawie bezsporna natomiast między stronami jest odpowiedzialność strony pozwanej za powstałą szkodę. Istotą sporu pozostaje wyłącznie wysokość odszkodowania, co wykazuje na obecnym etapie postępowania przedłożonymi wraz z pozwem dokumentami. Wobec powyższego spór sprowadza się do ustalenia rzeczywistego rozmiaru szkody (ustalenia kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia). Żądanie pełnej kompensaty szkody, obejmującej celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu z uwzględnieniem cen części oryginalnych, ma swoje umocowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. i stanowić „odpowiednią sumę pieniężną”. W przypadku szkody majątkowej w samochodzie, który uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej, efekt w postaci naprawienia szkody osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych pojazd doprowadzony zostanie do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu go do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody, w tym

z użyciem nowych, oryginalnych elementów, a ewentualne zwiększenie wartości rzeczy następuje tylko wówczas gdyby chodziło o naprawę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem. Strona powodowa podniosła też, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Podała również, że wykazała za pomocą załączonych dokumentów fakt nabycia wierzytelności stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. Pozwana Spółka została poinformowana

o dokonanych cesjach wierzytelności i nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w tym zakresie. Wobec powyższego brak jest sporu między stronami co do faktu dokonania skutecznego przeniesienia na stronę powodową wierzytelności objętej pozwem. Wreszcie strona powodowa podniosła, że przed skierowaniem sprawy do postępowania sądowego zwróciła się do strony pozwanej o ponowne przeanalizowanie zgłoszenia w ramach postępowania likwidacyjnego i prowadziła rozmowy w przedmiocie zawarcia ewentualnej ugody, do czego jednak nie doszło.

Na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 sierpnia 2017 r. w przedmiocie wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, tutejszy Sąd stwierdził brak podstaw do wydania takiego nakazu.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wskazała, że bezspornym w przedmiotowej sprawie jest fakt, że w dacie 31 lipca 2015 r. udzielała ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej

z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Podniosła jednak zarzut nieważności umowy cesji, co jej zdaniem skutkuje brakiem legitymacji czynnej strony powodowej w niniejszym procesie. Przedłożyła ona bowiem do pozwu dwie umowy cesji, w których to zarówno cesjonariusz, jak i cedent, nie są prawidłowo oznaczeni. Tym samym błędne komparacje umów cesji powodują ich nieważność. Pierwsza umowa cesji z dnia 23 stycznia 2016 r., pomiędzy poszkodowanym E. S. (1) została zawarta z Firmą Handlowo-Usługową (...). Tymczasem, jeżeli mamy do czynienia z osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, to nigdy „przedsiębiorstwo” nie jest stroną umowy. Na gruncie przepisów prawa cywilnego stroną umowy jest zawsze konkretna osoba prowadząca działalność gospodarczą. W przedmiotowej umowie brak określenia strony powoduje jej nieważność. Poza tym do pozwu zostało załączone pełnomocnictwo od przedsiębiorcy K. D. dla M. P. do zawierania umów przelewu wierzytelności w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Oznacza to, że nie jest ona w stanie zweryfikować, kto złożył podpis pod niniejszą umową ze strony przedsiębiorcy. Pozwana Spółka podniosła więc zarzut nieważności ww. umowy cesji, z uwagi na brak istotnego jej elementu essentialia negotii, a mianowicie osoby, która prowadzi działalność gospodarczą, jak również braku możliwości weryfikacji. Kolejna umowa cesji, która już odnosi się do strony powodowej, poza błędnym oznaczeniem cedenta, tj. Firmy Handlowo-Usługowej (...) (problem nieważności analogiczny do poprzedniej umowy cesji), również błędnie oznacza cesjonariusza. O ile osoba składająca podpis pod umową działa z upoważnienia Prezesa Zarządu strony powodowej, o tyle w komparacji umowy brak jest oznaczenia podmiotu reprezentującego ją. Skoro podmioty stron nie zostały prawidłowo określone

w umowie, nie doszło do jej skutecznego zawarcia. Wobec powyższego brak jest podstaw do uznania iż w niniejszej sprawie powoda Spółka posiada legitymację czynną do dochodzenia przedmiotowego roszczenia. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, sygn. I ACa 347/07) umowa zawarta z naruszeniem zasad reprezentacji będzie skutkowałą nieważnością całej umowy. Strona pozwana zakwestionowała również roszczenia powodowej Spółki co do wysokości. W wyniku bowiem przeprowadzonego postępowania, na podstawie sporządzonego kosztorysu, ustaliła ona wysokość szkody w pojeździe poszkodowanego na kwotę 3 040.52 zł, która to kwota została wypłacona. Wyliczone odszkodowanie, zdaniem pozwanej Spółki, jest odpowiednie do rozmiaru poniesionej przez poszkodowanego szkody. Uzyskana z odszkodowania kwota pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, przy uwzględnieniu cen usług

i części występujących na lokalnym rynku. W ocenie strony pozwanej miernikiem wysokości szkody, co wynika z dyspozycji art. 363 § 2 k.c., winny być przeciętne, a nie maksymalne ceny rynkowe, a wypłacone odszkodowanie stanowi odpowiednią sumę pieniężną w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wskazała, że strona powodowa błędnie wyliczyła wartość szkody, posilkując się prywatną opinią. Sąd Najwyższy wielokrotnie zaś podkreślał, że pojęcie szkody wymaga skonkretyzowania, odniesienia do ustalonych okoliczności sprawy, przy czym szkodą w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. jest jedynie uszczerbek (zmniejszenie) w majątku poszkodowanego, który nastąpił wbrew jego woli. W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała w myśl przepisu art. 6 k.c., że została zmuszona do poniesienia wydatku w postaci prywatnej opinii. Ponadto nie udowodniła, że uszczerbek

w postaci wydatku na sporządzenie ekspertyzy nastąpił wbrew jego woli i że mieścił się on w ramach normalnego związku przyczynowego z uszkodzeniem samochodu. Jednocześnie podkreśliła, iż przedstawiona przez powodową Spółkę kalkulacja naprawy, stanowi jedynie dokument prywatny i nie może być jedyną podstawą do obliczenia wysokości szkody, Ponadto strona powodowa w żaden sposób nie udokumentowała kosztów związanych

z naprawą pojazdu uszkodzonego roszczenie, a jedynie posilkuwała się opinią prywatną,

w której przedstawiony kosztorys znacząco odbiega od realiów rynkowych. Nadto uwzględnia większy zakres uszkodzeń w pojeździe w związku ze szkodą, niż zostało stwierdzone w postępowaniu likwidacyjnym. Istotne bowiem jest, że w razie naprawienia pojazdu w sposób przywracający pojazd do stanu sprzed kolizji, szkoda strony powodowej ogranicza się do poniesionych przez nią kosztów naprawy. Pozwana Spółka zakwestionowała także roszczenie odsetkowe. W dacie wystawienia faktur oraz w dacie ich wymagalności nie była bowiem zobowiązana względem

powodowej Spółki, tym samym nie może ponosić odpowiedzialności za poszkodowanego. Nie była więc i nie jest w opóźnieniu wobec strony powodowej w myśl art. 481 k.c.

W odpowiedzi na powyższe pismo i zobowiązanie Sądu z rozprawy z dnia 22 listopada 2017 r., w odniesieniu do zarzutu braku legitymacji czynnej ze względu na nieważność umów cesji, strona powodowa oświadczyła, że w imieniu przedsiębiorcy K. D., oznaczonego pod firmą Firma Handlowo - Usługowa (...) podpisy składał występujący w jego imieniu na podstawie przedłożonego wraz z pozwem pełnomocnictwa. Strona powodowa zakwestionowała również twierdzenia strony pozwanej, jakoby dotychczas wypłacona kwota odszkodowania była adekwatna do poniesionej szkody, tj. odpowiadała wysokości szkody i została ustalona rzetelnie. Strona powodowa stoi bowiem na stanowisku, że kalkulacja będąca podstawą wypłaty odszkodowania, jest nieprawidłowa, a twierdzenie strony pozwanej, że wypłacona dotychczas kwota jest wystarczająca, aby przeprowadzić skuteczną i zgodną z reżimem technologicznym naprawę pojazdu, nie zostało jak dotąd poparte żadnymi dowodami i stanowi jedynie jej subiektywną ocenę. Ona uczyniła natomiast zadość wymogom art. 6 k.c., bowiem w pozwie zawarła wnioski dowodowe o dopuszczenie i przeprowadzenie między innymi dowodów z:

- kalkulacji naprawy, sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę, z której wynika, że odszkodowanie wypłacone przez stronę pozwaną zostało zaniżone o kwotę dochodzoną pozwem, a kalkulacja naprawy przedstawiona w postępowaniu likwidacyjnym jest nieprawidłowa,

- opinii biegłego sądowego na okoliczność wyliczenia szkody powstałej w pojeździe

poszkodowanego przy zastosowaniu części oryginalnych, ponieważ tylko takie części zapewnią przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Strona pozwana zaś w sposób nieuzasadniony utożsamia szkodę powstałą w pojeździe i jej wysokość z faktycznie poniesionymi kosztami naprawy samochodu. Powyższe twierdzenia są sprzeczne nie tylko z dotychczasową i utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, zgodnie z którą fakt naprawy pojazdu nie stanowi okoliczności warunkującej obowiązek odszkodowawczy strony pozwanej, ale także z definicją szkody zawartą w art. 361 i nast. k.c. Z treści powołanych przepisów wynika, że odszkodowanie winno pełnić funkcję kompensacyjną i prowadzić do pełnego pokrycia szkody, przy czym obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę. Poniesiona przez poszkodowanego szkoda nie zależy zatem od tego, czy naprawił on samochód, ale wyraża się utratą jego wartości w stosunku do pojazdu nieuszkodzonego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność E. S. (1).

W dacie tego zdarzenia sprawca kolizji był objęty umową ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku

z ruchem tych pojazdów, zawartą ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Dowód: kserokopia pisma strony pozwanej do E. S. (1) z dnia 10 sierpnia 2015 roku, dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) na płycie CD.

Pozwany zakład ubezpieczeń - jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy tej kolizji - uznał swoją odpowiedzialność za szkodę w przedmiotowym pojeździe

i wypłacił odszkodowanie w wysokości 3 040,52 zł brutto.

Dowód: dokumenty znajdujące się w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) na płycie CD.

W wyniku umowy przelewu wierzytelności numer (...) z dnia 23 stycznia 2017 roku Firma Handlowo-Usługowa (...) z siedzibą w K. nabyła wierzytelność wynikającą z dochodzenia należności z tytułu uszkodzenia powyższego pojazdu, powstałej na skutek zdarzenia z dnia 31 lipca 2015 roku.

Dowód: kserokopie: umowy przelewu wierzytelności numer (...) z dnia 23 stycznia 2017 roku, pełnomocnictwa stałego z dnia 18 marca 2016 roku i wydruku z systemu komputerowego Centralnej Ewidencji i (...) o Działalności Gospodarczej z dnia 16 czerwca 2016 roku.

Kolejną umową przelewu wierzytelności numer (...) z dnia 23 stycznia 2017 roku strona powodowa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. nabyła wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą na rzecz właściciela pojazdu.

Dowód: kserokopie: umowy przelewu wierzytelności numer 201037z dnia 23 stycznia 2017 roku, pełnomocnictwa z dnia 24 lutego 2016 roku i pełnomocnictwa stałego z dnia 18 marca 2016 roku.

Strona powodowa zleciła też wykonanie oceny techniczno-ekonomicznej, z której wynika, iż rzeczywisty koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wynosi 6 648,97 zł brutto.

Z oceny tej wynikało jednoznacznie, iż ustalony przez pozwanego ubezpieczyciela koszt naprawy samochodu został znacznie zaniżony.

Strona powodowa poniosła koszty związane ze sporządzeniem powyższej ekspertyzy w kwocie 307,50 zł.

Dowód: kserokopie: kalkulacji naprawy numer 71/01/17D z dnia 18 stycznia 2017 roku

i faktury VAT numer (...) z dnia 31 stycznia 2017 roku.

Powodowa Spółka pismem z dnia 31 stycznia 2017 r. zawiadomiła więc stronę pozwaną o nabyciu wskazanej wierzytelności, jednocześnie wzywając ją do dobrowolnej zapłaty kwoty 4 264,05 zł.

Strona pozwana odmówiła jednak uwzględnienia powyższego żądania.

Dowód: kserokopii: przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 31 stycznia 2017 roku

i pisma strony pozwanej do strony powodowej z dnia 17 lutego 2017 roku.

Jak wynika z zeznań poszkodowanego E. S., uszkodzenia jego samochodu obejmowały: maskę, lampę, błotnik i w środku wsporniki. Nie wie dokładnie, jakie były koszty naprawy tego samochodu, ale było to około 4 000 zł.

Dowód: zeznania świadka E. S. (1).

Całkowity koszt naprawy pojazdu marki (...) nr rej. (...) z użyciem

części oryginalnych O wynosi 5 368,67 zł netto, tj. 6 603,46 zł brutto.

Koszt naprawy powyższego pojazdu z użyciem dostępnych części alternatywnych (...) wynosi 4 796,34 zł netto, tj. 5 899,49 zł brutto.

Obydwie wersje naprawy pozwalają przywrócić stan pojazdu sprzed szkody.

W kosztorysie naprawy (...) SA nr (...) z dnia 08.08.2015 r. (A.)

(k. 60 akt sprawy), strona pozwana:

- zastosowała obniżoną stawkę 50 zł netto za 1 rbg, na prace blacharsko-mechaniczne i lakiernicze,
- uwzględniła części zamienne alternatywne: reflektor L, maskę silnika z grupy (...),
- nie uwzględniła prac związanych z wybudowaniem części drzwi L oraz konserwacyjnych.

Kalkulacja naprawy nr 71/01/170 z dnia 18.01.2017 r. (A.) sporządzona na zlecenie strony powodowej (k. 31 akt sprawy), uwzględnia:

- stawkę 100 zł netto za 1 rbg, na prace blacharsko-mechaniczne i lakiernicze,
- części zamienne oryginalne O,
- prace związane z wybudowaniem części drzwi L oraz konserwacyjne.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej dr. J. B. (1) z dnia 18 kwietnia 2018 roku.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w dniu 31 lipca 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony pojazd marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność E. S. (1). Poza sporem pozostawała także okoliczność, że sprawca kolizji był ubezpieczony w dniu zdarzenia

w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą

w W.. Wskazane fakty wynikają z dowodów z dokumentów zgromadzonych

w aktach sprawy, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. Zatem w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada ona za skutki tego zdarzenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku strony pozwanej, nie może być też wątpliwości co do faktu skutecznego zawarcia przez stronę powodową umowy przelewu wierzytelności z tytułu szkody rzeczowej w pojeździe marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałej na skutek zdarzenia z dnia 31 lipca 2015 r. Według zaś art. 509 § 1 k.c., wierzyciel pierwotny może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl § 2 tego artykułu wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenia o zaległe odsetki.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada

2001 r., III CZP 68/01, niepubl.). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r. (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jednocześnie zauważyć, że z zasady wyrażonej w przepisach art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak naruszać zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, LEX nr 298601).

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego dr. J. B. (1), że wartość kosztów naprawy w kwocie 4 796,34 zł netto, tj. 5 899,49 zł brutto, jest wystarczająca do przywrócenia pojazdu marki (...) o nr. rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 31 lipca 2015 r. Oceniając wskazaną wyżej opinię Sąd stwierdził przy tym, że nie zawiera ona luk, jest pełna, jasna

i wyczerpująca, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w powołanym przez stronę powodową wyroku z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, Wokanda 2003/7-8, s. 5), które to stanowisko Sąd w pełni podziela, „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Przez koszty takie rozumieć należy koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego używalności technicznej istniejącej przed wypadkiem, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu.

Sąd w oparciu o powyższe oraz bazując na ustaleniach biegłego przyjął zatem, że szkoda powinna zostać naprawiona przy użyciu dostępnych części alternatywnych (...), zgodnie z argumentacją wskazaną w opinii. Konkludując zatem, w ocenie Sądu otrzymana przez poszkodowanego kwota tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu nie rekompensuje w pełni doznanej przez niego szkody, skoro przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że koszt naprawy spornego pojazdu wynosi kwotę 5 899,49 zł brutto, a zatem zasądzić z tego tytułu na rzecz strony powodowej kwotę 2 858,97 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością szkody ustaloną przez biegłego J. B. w opinii a kwotą otrzymaną dotychczas przez poszkodowanego tytułem odszkodowania (5 899,49 zł – 3 040,52 zł). Dalej idące żądanie w tym zakresie nie znalazło natomiast uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym, albowiem nie można było oprzeć rozstrzygnięcia w oparciu o kalkulację przedłożoną przez stronę powodową. Podnieść bowiem należy, że wszelkie prywatne opinie, ekspertyzy opracowane na zlecenie stron późniejszego sporu sądowego pozbawione są wszelkiej mocy dowodowej. Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 08 listopada 1988 r. (II CR 312/88, nie publ.), stwierdził, że opinia pozasądowa – nawet sporządzona przez stałego biegłego sądowego – nie stanowi dowodu

w rozumieniu art. 278 k.p.c. Ponadto w wyroku z dnia 11 czerwca 1974 r. (II CR 260/74, nie publ.) Sąd Najwyższy podkreślił, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stron. Można zatem przyjąć, że pozaprocesowa opinia biegłego stanowi jedynie informację, co oczywiście nie może zastępować opinii biegłego sądowego. Podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 czerwca 2001 r. (I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197) stwierdził, iż pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). W razie jednak powołania owej ekspertyzy przez stronę jako dowodu na poparcie twierdzeń pozwu, Sąd może uznać ową opinię jako dowód prywatny (art. 245 k.p.c.).

Sąd uwzględnił jednak żądanie strony powodowej w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu na zlecenie strony powodowej w wysokości 307,50 zł. Koszt tej kalkulacji należy uznać za pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą poszkodowanego. Powodowa Spółka zleciła bowiem sporządzenie weryfikacji dokumentacji z zakresem uszkodzeń wskazanym przez pozwaną Zakład (...) i kalkulacji kosztów naprawy spornego samochodu po otrzymaniu od ubezpieczyciela oceny technicznej pojazdu. Zachowanie powodowej Spółki, która przed wystąpieniem na drogę sądową starała się upewnić co do zasadności swoich wątpliwości odnośnie wysokości przyznanego poszkodowanemu odszkodowania, należy zatem uznać za racjonalne. Ubezpieczyciel zaniżył wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania, a zatem w praktyce nie miała ona innej możliwości oceny wysokości kosztów naprawy pojazdu, jak zlecenie sporządzenia kalkulacji. Poniesienie tego wydatku było więc obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Żądanie to znajduje uzasadnienie w art. 361 k.c., a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117)). Z tych względów strona pozwana powinna zwrócić powodowej Spółce także kwotę 307,50 zł, wynikającą z faktury VAT numer (...) z dnia 31 stycznia 2017 r.

W pozwie strona powodowa wystąpiła także z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek za opóźnienie, liczonych od dnia 31.08.2015 r. do dnia zapłaty, od kwoty należności głównej z wyłączeniem kosztów prywatnej ekspertyzy oraz odsetek za opóźnienie, liczonych od dnia 31.02.2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 307,50 zł, stanowiącej zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy. W tym aspekcie w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że podstawę prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48).

W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Dlatego też strona powodowa mogła domagać się odsetek (ustawowych) za opóźnienie od zasądzonej kwoty odszkodowania, mając na względzie termin wynikający z

przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 31 stycznia 2017 r. i datę odpowiedzi strony pozwanej na to wezwanie (15.02.2017 r.), najwcześniej właśnie od dnia 15 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,

Dalej zaś idące roszczenie odsetkowe należało oddalić jako nieznajdujące uzasadnienia

w okolicznościach sprawy.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stosownie z kolei do przepisu art. 99 k.p.c. w tej samej wysokości zwraca się koszty stronie reprezentowanej przez radcę prawnego.

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 196 zł, wynagrodzenie adwokata

w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa, ale tylko w kwocie 17 zł i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł, co daje łącznie kwotę 1 613 zł. Z kolei do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało zaliczyć: wynagrodzenie radcy prawnego

w kwocie 900 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł, co daje łącznie kwotę 1 417 zł.

W świetle natomiast przepisu artykułu 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż strona powodowa wygrała sprawę w 80,86%, natomiast strona pozwana – w 19,14%. Oznacza to, iż stronie powodowej z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 1 304,27 zł (1 613 zł x 80,86%), a pozwanej Spółce – kwoty 271,21 zł (1 417 zł x 19,14%). Po wzajemnym rozliczeniu tych kwot, z tytułu zwrotu kosztów procesu należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1 033,06 zł (1 304,27 zł – 271,21 zł).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie III wyroku.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w niniejszej sprawie poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 1 281,50 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie: stronie powodowej kwotę 245,28 zł, zaś stronie pozwanej kwotę 1 036,22 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami przedmiotowymi wydatkami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc

w tym przypadku powołanego przepisu art. 100 k.p.c. W tych okolicznościach należało obciążyć strony obowiązkiem uiszczenia wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w stosunku, w jakim przegrały proces.

Z tych względów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.